

PLEBISCYT TYGODNIKA „PRZEŁOM”

NA NAJLEPSZĄ JEDNOSTKĘ OSP ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

OSP MŁOSZOWA

Takiego wozu bojowego można im zazdrościć

W przyszłym roku jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Młoszowej będzie świętować jubileusz 100-lecia istnienia. Jedno z urodzinowych marzeń już się spełniło. Niedawno otrzymała nowy samochód ratowniczo-gaśniczy. Druhowie liczą, że drugie marzenie też się ziści.

Młoszowa to największa wieś w gminie Trzebinia. Strażacy pełnią tam wiele ważnych funkcji. Przede wszystkim czuwają nad bezpieczeństwem mieszkańców – gaszą pożary, pompują wodę z zalewanych piwnic, przycinają zagrażające ludziom drzewa, coraz częściej są też wzywani do wypadków drogowych na krajówce. Mają na swoim koncie gaszenie pożaru rafinerii, zakładu areozoli w Chrzanowie czy olukskich lasów.

Od 15 lat organizują ferie na wsi dla dzieci i młodzieży. Co roku cieszą się one olbrzymią popularnością.

- Najwięcej dzieci przychodziło, gdy organizowaliśmy kuligi. Bywała nawet setka. Ale gdy zakazano ciągnięcia sanek za ciągnikiem, musieliśmy z tego zrezygnować. Aż tylu koni w okolicy nie ma, byśmy mogli wziąć wszystkich chętnych – mówi Henryk Trębacz, prezes OSP Młoszowa.

Ale dzieciom i tak się podoba – są wycieczki poza miasto, zajęcia świetlicowe i sportowe. Druhowie chętnie odwiedzają szkołę i przedszkole, by pokazać maluchom czym się zajmują na co dzień.

Druhowie biorą też czynny udział w zawodach sportowo-pożarniczych, kursach i szkoleniach. Udzielają się podczas uroczystości we wsi.

Podobnie jak inne jednostki w gminie młoszowscy druhowie mają problem z naborem. Młodzi nie garną się do pracy w straży.

- Gdy w 1985 roku powoływałem do życia młodzieżową drużynę pożarniczą było 80 chętnych. Ale ludzie pożenieli się, wyjechali za pracą i mało kto został w straży. Dziś młodzieżówka liczy zaledwie parę osób. Młodzi mają inne zainteresowania – mówi Henryk Trębacz.

Dawniej, jak dodaje, ochotnicy mogli liczyć na różne przywileje, choćby mniejszy podatek. Nie mieli też większych problemów ze zwolnieniem się z pracy, gdy zawyła syrena. Dziś, poza ekwiwalentem za udział w akcji, żadnych profitów nie mają. A pracodawcy nie chcą słyszeć, że muszą urwać się wcześniej, bo jadą do pożarów.

- Czasami nie ma komu wyjechać, bo wszyscy pracują. Szczególnie w godzinach popołudniowych jest problem. I to nie tylko u nas. Rozmawiam z innymi prezesami. Wszędzie tak jest. Teraz ciągle trzeba się szkolić. Ochotnik jest prawie jak zawodowiec, ale mało kto go docenia – podkreśla.

Cieszy się natomiast, że z każdym rokiem wyposażenie straży jest coraz lepsze. Największą radość sprawił druhom nowy samochód bojowy. Czekali na niego kilka lat. - Drugiego takiego w okolicy nie ma – zaznacza.

Wierzy, że spełni się jeszcze jedno marzenie jednostki. To długo wyczekiwana rozbudowa remizy.

- Były plany, mieliśmy ruszyć z robotą, ale do dziś nic w sprawie nie drgnęło – martwi się szef jednostki.

Obecna remiza jest mała. Nie ma wygodnych szatni dla kobiet i mężczyzn, ani pomieszczenia gdzie można by zorganizować zajęcia dla większej grupy dzieci. Ochotnicy mają nadzieję, że kiedyś się to zmieni.

Anna Jarguz



Strażacy z Młoszowej i ich nowy wóz ratowniczo-gaśniczy

Z HISTORII OSP MŁOSZOWA

Jednostka powstała w 1918 roku. Jej założycielem byli mieszkańcy wsi: Józef Drewniak, Józef Matuszek, Andrzej Dudzik, Antoni Urbańczyk, Stanisław Seręga i Stanisław Brzózka. Najstarszym dowodem istnienia OSP Młoszowa jest obraz św. Floriana, malowany na drewnie, który liczy sobie około 100 lat. Został on poświęcony w 1981 roku, podczas uroczystości w parafii św. Piotra i Pawła w Trzebinii.

Początkowo strażacy mieli do dyspozycji jedynie sikawkę ręczną jednolokową przenośną, wiadra, bosaki, łopaty i trąbkę, którą wzywali do akcji. Siedzibę mieli w domu gromadzkim, zwanym spichlerzem.

W czasie niemieckiej okupacji obowiązkowo wcielono do jednostki 30 młodych mieszkańców Młoszowej i nadano jej nazwę „Vojerwera Młoszchauh”. Komendantem został Niemiec. Środkiem alarmowym była ręczna syrena Bekadło. OSP posiadała wówczas dwukołowa motopompę typu Fischer M/800, węże i prądownice.

Po wyzwoleniu spod okupacji rozpoczął się rozwój jednostki. W latach 1964-1975 pomieszczeniem dla OSP był garaż w budynku dawnego dworu w Młoszowej. Jednostkę wyposażono w samochód marki Żuk. W 1974 roku otrzymała motopompę Polonia P03-800. W 1978 roku oddano do użytku boks wybudowany w czynie społecznym przy WDK Młoszowa.

W OSP utworzono sekcję żeńską. Poprzez organizowanie wieczornic, przedstawień czy festynów jednostka rozwijała życie kulturalne swoich członków i mieszkańców wsi.

Na walnym zebraniu sprawozdawczym w 1993 roku podjęto uchwałę o rozbudowie pomieszczeń OSP. Po dokonaniu formalności prace rozpoczęły się w październiku 1994 roku. Jednocześnie podjęto uchwałę, aby dla uczczenia 75-lecia jednostki zwrócić się do społeczeństwa wsi o ufundowanie sztandaru. Jego uroczyste przekazanie miało miejsce 5 maja 1995 roku. W kwietniu 1996 roku jednostka otrzymała od Elektrowni Siersza samochód marki Star GMB. Natomiast w 2017 roku otrzymała nowy średni wóz bojowy marki Volvo.

Wiele osób zasłużyło się dla OSP Młoszowa. Druhowie szczególnie chcieliby wspomnieć tych, którzy nie żyją. Mówią o Józefie Przygodzkim, Józefie Buckim, Janie Zającu, Ryszardzie Bożku i Krzysztofie Kaszubie.

W PLEBISCYCIE BIORĄ UDZIAŁ
NASTĘPUJĄCE JEDNOSTKI OSP:

GMINA ALWERNIA: OSP Alwernia, OSP Brodła, OSP Grojec, OSP Regulice, OSP Kwaczała; **GMINA BABICE:** OSP Babice, OSP Jankowice, OSP Mętków, OSP Rozkochów, OSP Zagórze; **GMINA CHEŁMEK:** OSP Chełmek, OSP Bobrek, OSP Gorzów; **GMINA CHRZANÓW:** OSP Balin, OSP Chrzanów, OSP Luszowice, OSP Plaza, OSP Pogorzycze; **GMINA KRZESZOWICE:** OSP Krzeszowice, OSP Czatkowice, OSP Tenczynek, OSP Wola Filipowska, OSP Czerna, OSP Nowa Góra, OSP Nawojowa Góra, OSP Miękinia, OSP Zalas, OSP Paczółtowie, OSP Siedlec, OSP Rudno, OSP Sanka, OSP Ostrężnica, OSP Dębik, OSP Żbik; **GMINA LIBIĄŻ:** OSP Gromiec, OSP Libiąż, OSP Moczydło, OSP Żarki; **GMINA TRZEBINIA:** OSP Bołęcin, OSP Dulowa, OSP Lgota, OSP Młoszowa, OSP Myślachowice, OSP Płoki, OSP Psary, OSP Siersza, OSP Trzebinia

Głos na wybraną jednostkę OSP można oddać na drukowanym obok kuponie i przynieść go lub wystać do redakcji „Przełomu” w Trzebini (ul. Długa 53) lub w Chrzanowie (ul. 29 Listopada 1/3). Głosowanie potrwa do połowy grudnia!

CZŁONKOWIE OSP MŁOSZOWA

Zarząd OSP Młoszowa

prezes – Henryk Trębacz
naczelnik – Paweł Kamiński
zastępca naczelnika – Wojciech Dymek
skarbnik – Leszek Pochroń
gospodarz – Arkadiusz Kamiński
sekretarz – Dariusz Pochroń
członek zarządu – Roman Nowak
członek zarządu i opiekun MDP – Wojciech Nowak
członek zarządu i opiekun MDP – Arkadiusz Urbańczyk

Strażacy czynni

Artur Adamczyk, Wojciech Dymek, Damian Głuch, Mateusz Józefik, Arkadiusz Kamiński, Paweł Kamiński, Michał Kurdziel, Roman Nowak, Wojciech Nowak, Dariusz Pochroń, Izabella Pochroń, Leszek Pochroń, Kamil Pochroń, Mateusz Pstrucha, Adam Rejdych, Dawid Sura, Henryk Trębacz, Arkadiusz Urbańczyk, Mariusz Zajac, Michał Adamczyk, Katarzyna Brzózka, Mateusz Panowicz, Agnieszka Potoczek.

Strażacy wspierający

Adrian Białka, Malwina Szczepanik, Czesław Jura, Łukasz Gędoś, Mariusz Gędoś, Szczepan Janas, Jacek Kozera, Szczepan Pochroń, Adam Pasternak, Adrian Pasternak, Paweł Sura, Szymon Socha, Andrzej Jura.

Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza

Mikołaj Dymek, Marcin Bartosik, Wiktoria Celadyn, Eliza Sura, Damian Radzichowski, Sandra Gregoras, Marta Samołyk.

WYPOSAŻENIE OSP MŁOSZOWA

Samochód VOLVO SL44R z 2017 rok. Auto wyposażone jest w zbiornik wody o pojemności 3000 litrów, autopompę, armaturę wodną, pompę szlamową, agregat prądotwórczy, pilarkę do drewna, detektor wielogazowy, torbę R1, pneumatyczny maszt oświetleniowy z elektryczną wyciągarką. Ponadto na wyposażeniu jednostki są między innymi: sześć kompletów kombinezonów, węże, drabiny, prądownica, aparaty powietrzne.

KUPON DO GŁOSOWANIA
W PLEBISCYCIE NA NAJLEPSZĄ
JEDNOSTKĘ OSP
NA ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

Nazwa jednostki OSP na którą oddawany jest głos

przełom
TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ